

# TYGODNIK SUWAWSKI

Nr 1 (12)

Suwałki 3 stycznia 1991

Rok II

Cena 600 zł



X Sesja Rady Miejskiej

## Kto nie lubi "Daniel'sa"?

Obrazy kolejnej sesji RM zdominowała sprawa Przedsiębiorstwa Zagranicznego "Daniel's", które na terenie po Zakładach Drobiarskich (ul. Kościuszki 103) chciałoby zbudować nowoczesny kompleks usługowo-usługowy z licznymi sklepami, punktami masażu, i dużej gastronomii, hotelem o wysokim standardzie. Przypomnijmy, że "Daniel's", którego właścicielką jest Szwedka, sprowadził się na Suwalszczyznę, a konkretnie do Białej Wody w 1987 roku. Dzięki dużej operatywności swoich polskich szefów (pełnomocnikiem właścicielki jest pani Bożena Dąbrowska) szybko stał się najprężniejszą i najpoważniejszą firmą działającą na naszym terenie. Z roku na rok rosły obroty, rósł zysk. Rosło też zatrudnienie w przedsiębiorstwie, co na pełnym bezrobotnych suwalskim rynku nie jest bez znaczenia. Dziś "Daniel's" daje pracę ponad 300 osobom. A mógłby zatrudniać znacznie więcej, gdyby...

Jeszcze za poprzedniej władzy firma wydzierżawiła od Zakładów Drobiarskich 2,5 hektara i niemal natychmiast zaczęła na tym terenie inwestować (do chwili obecnej ponad 1,6 mld zł). Kiedy zbliżał się moment otwarcia pierwszego sklepu okazało się, że Zakłady Drobiarskie nie miały prawa niczego wydzierżawić. Złamanie przepisów spowodowało, iż dysponentem całego obszaru stało się miasto. Najprościej byłoby więc zawrzeć umowę na nowo - taką, która odpowiadałaby zarówno miastu, jak i "Daniel'sowi". Już jednak na poprzedniej sesji część radnych negatywnie odniosła się do tego pomysłu. Aby wyjaśnić liczne wątpliwości, na X sesję zaproszono więc panią Dąbrowską. Pani pełnomocnik mówiła o hotelu, sklepach, zrybkim, bo 3 - 3 i pół letnim okresie zakończenia inwestycji, 50 miliardach złotych, które inwestycja pochłonie. A radni domagali się, by firma wszystkie papierki

miała w porządku, pytali kim jest właścicielka, czy w "Daniel'sie" działają związki zawodowe.

- Powiedzmy sobie otwarcie - mówił radny Płóński - czy chcemy, żeby "Daniel's" wykupił teren po Zakładach Drobiarskich. Bo ja nie chcę...

Dlaczego radny nie chce, nie wyjawiał - "Daniel's" nie robi nam łaski - twierdził radny Zieliński, przekonany zapewne o tym, że znajdzie się wielu chętnych do wyłożenia 50 miliardów na inwestycje

(ciąg dalszy na str. 3)

## ★ KONKURS ★

Chcesz za darmo się ubrać i najeść do syta? Weź udział w naszym konkursie. Tych, którzy nie wiedzą o co chodzi, odsyłamy do poprzedniego numeru "Tygodnika Suwalskiego".

W związku z licznymi telefonami informujemy jednocześnie, że w redakcji nie uzyska się żadnych podpowiedzi.

Odpowiedzi na osiem pytań należy dostarczyć do naszej siedziby (ul. T. Noniewicza 71) do 11 stycznia. Pozostał więc już tylko tydzień.

## ★ KONKURS ★

## Będzie wojsko !

Z nieoficjalnego, ale dobrze poinformowanego źródła uzyskaliśmy informację, że plotki dotyczące wprowadzenia do Suwałk nowej jednostki wojskowej (pisałyśmy o tym w "TS" 6/90) nie są bezpodstawne. W związku z niejasną sytuacją w ZSRR polskie władze spodziewają się fali emigracji, szczególnie z terenów przygranicznych. Nie wykluczone, że dojdzie do masowych prób nielegalnego przekroczenia granicy. Do naszego miasta zjedzie jednostka wojsk pancernych ze Szczecina. Będzie zlokalizowana w okolicach koszar przy Wojska Polskiego.

Informację tę staraliśmy się potwierdzić w dowództwie Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego.

- Pierwsze słyszę. Na żadnych naradach, w których uczestniczyłem, sprawa ta nie była dyskutowana - mówi płk Tadeusz Pypczyński, szef WSZw. Proponuję zatem nie stwarzać nadziei mieszkańcom Suwałk.

(tw)



K. GONIM

## "Arkadia" czeka na właściciela

Kolejne suwalskie sklepy zmieniły właścicieli. "Kulus", z którego zrezygnowała "Juvena", został wynajmiony spółce "Polambad" za 80 tys. za metr kwadratowy. Znacznie wyższe stawki osiągnięty na przetargach sklepy przy Noniewicza 65 (241 tys.) i ótkiej 8 (150 tys.).

Nie było natomiast chętnych do wzięcia udziału w przetargu gabinetów lekarskich zlokalizowanych w hali SiR. Gabinetu zostały więc rozdzielone w drodze negocjacji. Cena - 25 tys. za metr.

Nikt nie wpłacił wadium uprawniającego do udziału w przetargu o "Arkadię" i pawilon "Domów Towarowych Centrum". Ceny wywoławcze odstraszyły chętnych. Przetarg na "Arkadię" miał się rozpocząć od 9,8 mld zł pawilon przy Chłodnej - od 1,2 mld. Likwidator PHW, które dotychczas jest właścicielem obu obiektów, ma zamiar przetarg powtórzyć, rozreklamowując wcześniej w prasie centralnej. Jeżeli i to nie pomoże, nabywca się nie znajdzie, przyjdzie prawdopodobnie obniżyć ceny wywoławcze.

Gdzie jest radny Szulc ?

## Nieobecny nie usprawiedliwiony

Od września ubr. w pracach Rady Miejskiej nie uczestniczył Krzysztof Szulc. Po każdej sesji przy jego nazwisku odnotowuje się: "Nieobecny nieusprawiedliwiony".

Radny Szulc nikogo z grona Rady nie informując, wyjechał z kraju krótko po tym, jak został złapany na kłusownictwie ryb ("Węgorze zagrożone", "Tygodnik Suwalski" nr 2/90). Policja, w oczekiwaniu na powrót byłego szefa suwalskiej Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność", zawiesiła wszczęte przeciwko niemu postępowanie. Prezydium Suwalskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" zawiesiło w prawach członka Komitetu K. Szulca i również czeka na przyjazd aktywnego wcześniej działacza do Suwałk. Jego powrotu z zagranicy wyglądają też suwalscy rajcowie, którzy, jak dotąd, nie zajęli stanowiska w sprawie permanentnej nieobecności kolegi. Ów brak oficjalnego komentarza nieoficjalnie tłumaczy się lukami prawnymi Ordynacji wyborczej do rad gmin. Rada Miejska nie może wykluczyć K. Szulca ze swe-

go składu, bo: "wygaśnięcie mandatu radnego następuje wskutek śmierci, zrzeczenia się mandatu, utraty prawa wybieralności, prawomocnego wyroku sądu orzeczonego za przestępstwo popełnione z chęci zysku lub innych niskich pobudek".

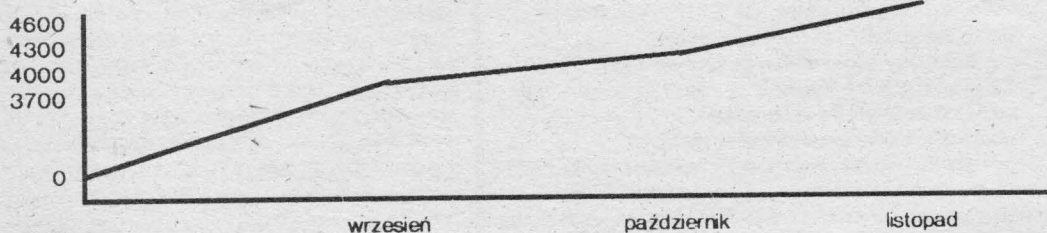
Prawo wybieralności traci osoba, która przestaje posiadać obywatelstwo polskie, nie zamieszkuje na stałe na terenie działania danej rady, zostaje całkowicie lub częściowo ubezwłasnowolniona bądź pozbawiona praw publicznych lub wyborczych prawomocnym orzeczeniem sądu.

Trudno skazać kogoś lub orzec o kimś, kogo w kraju nie ma. Nie można też podjąć sprzecznych z ustawą decyzji. Najprostszym (i najwygodniejszym) wyjściem byłoby zrzeczenie się mandatu przez samego Szulca. Zainteresowany, jak dotychczas, z taką inicjatywą nie wystąpił Krzysztof Szulc został radnym z listy SKO "Solidarność". Może więc Komitet skieruje do niego propozycję rozwiązania nieprzyjemnej bądź co bądź sprawy właśnie w ten sposób.

## Bezrobocie w liczbach

Przedstawiamy dane o bezrobociu, jakie otrzymaliśmy z Rejonowego Biura Pracy w Suwałkach.

	wrzesień	październik	listopad
Liczba zarejestrowanych bezrobotnych	3958	4221	4621
Liczba zgłoszonych wolnych miejsc pracy	75	120	162
Osoby, które otrzymały propozycje pracy	141	186	204
Osoby, które podjęły pracę	100	123	119
Osoby, które utraciły prawo do zasiłku w związku z nowelizacją ustawy o bezrobociu	-	-	825
Bezrobotni, którzy odmówili podjęcia pracy w tym absolwenci	41	63	85
	5	8	15
Liczba udzielonych pożyczek na podjęcie działalności gospodarczej z tego na:	36	49	97
działalność usługową	16	19	42
działalność handlową	20	30	55
Osoby zatrudnione w ramach prac interwencyjnych	110	115	129
Osoby skierowane na przyuczenie do zawodu	13	15	28
Bezwzględna liczba bezrobotnych	3712	4080	4440



Jak widać liczba bezrobotnych dość stabilnie wzrasta i jeśli się taka tendencja utrzyma, już w styczniu liczba ta przekroczy 5000 osób. Oferta Rejonowego Biura Pracy nie jest w stanie zatrzymać wzrastającego bezrobocia, zresztą spora część propozycji pracy jest przez bezrobotnych odrzucana. Zasiłek nie jest co prawda wysoki (przez pierwsze 3 m-ce 70 proc. ostatniej pensji, przez kolejne 6 m-cy 50 proc., następnie 95 proc. najniższego wynagrodzenia, tj. obecnie 418 tys. zł), ale zapewnia dużo wolnego czasu, który przy odpowiednim wykorzystaniu może przynieść o wiele więcej pieniędzy niż byle jaka praca. Kara za dwukrotną odmowę przyjęcia propozycji pracy w ciągu miesiąca jest pozbawienie zasiłku na jeden miesiąc. Nie ulega wątpliwości, że wśród "uczciwych" bezrobotnych są i tacy, którzy traktują zasiłek jako "darmowe" pieniądze. Dopóki nie ustabilizuje się rynek pracy fakt ten będzie miał miejsce i... będzie budził kontrowersje.

/paw/

## Wigilia u emerytów...

Święta to czas, gdy przebywamy z najbliższymi. Są jednak takie osoby, które nie mają z kim zasiąść do wigilijnego stołu. Z myślą o tych ludziach - zwykłe starszych i samotnych, Polski Komitet Pomocy Społecznej zorganizował w Domu Weterana przy ul. Ogórskiego wieczerę wigilijną.

Próby utworzenia ośrodka dla ludzi starszych trwały dwa lata - informuje przewodniczący Miejskiego Koła PKPS, Stanisław Paszkowski. Dom na ul. Ogórskiego jest jedynym tego typu w mieście.

Przed kolacją wspólna modlitwa, potem nieodłączny opłatek. Na twarzach starszych pań i panów widać wzruszenie. Wśród pensjonariuszy ludzie, którzy przeszli różne koleje losu, utracili bliskich, czują się opuszczeni, zapomniani przez wszystkich.

Nie wszyscy starsi chcą pokazać swoją samotność i ubóstwo - mówi pan Paszkowski. - Ambicja nie pozwala. Pensjonariusze, to nie tylko ludzie samotni,

ale i tacy, którym rodzina przestała pomagać.

Świąteczną atmosferę dopełniają kolędy.

- Wielu ludzi samotnych pozostaje nadal bez opieki - mówią pracownicy PKPS - potrzeby są znaczne większe. Wśród uczestników kolacji przeważają pensjonariusze Domu Weterana, ale są i starsze osoby mieszkające w blokach na "Północy". Dobrze by było, gdyby podobny ośrodek powstał także w starej części miasta. U nas emeryci mogą korzystać z całodziennego wyżywienia, refundowanego w części przez PKPS. Mogą tu przychodzić, spotykać się, prowadzić życie towarzyskie.

Wigilia w Domu Weterana dobiega końca. Jej uczestnicy zachęcają do organizowania podobnych spotkań częściej, bo ich "jesień życia" nie musi być wcale smutna.

Andrzej Jurkiewicz

## ... i w "czwórce"

Podobno ani dzieci, ani ich rodzice nie lubią szkoły. Wyznawcom tego poglądu radzę obejrzeć film nakręcony w przedświąteczne popołudnie w wypełnionej szczerze sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej Nr 4. Na wigilijne spotkanie przybyli dawni i obecni nauczyciele oraz uczniowie z rodzicami i młodszym rodzeństwem. Z zaproszenia skorzystali - witani serdecznie przez zebranych - księża: K. Hamerszmit i Wł. Święcki, wiceprezydent Suwałk - P. Hołdyński oraz grupa żoł-

nierzy JW 3179 z zastępcą dowódcy Jednostki kpt. R. Burakiewiczem.

Były słowa Ewangelii, wspólny śpiew kolęd, uroczę jasełka w wykonaniu bajecznie poprzebieranych maluchów oraz montaż słowno-muzyczny przygotowany przez uczniów klas starszych. Refleksje nt. niełatwych wigilii polskich emigrantów, czy walczących o wolność Ojczyzny żołnierzy przeplatały się w nim z melodiami kolęd i ich historią. Nie zapomniano nawet o szczególnie lubianej przez Papieża góralskiej pastoratce "Oj maluśki, maluśki...". Wykonał ją, jak i pozostałe kolędy, szkolny chór. Atmosferę dopełniła imponująca szopka

## Kurator w

## Domu Nauczyciela

20XII1990 r. władze miasta przychyliły się do wniosku Kuratorium Oświaty i Wychowania o przejęciu w zarząd "Domu Nauczyciela", którego dotychczasowym użytkownikiem był Związek Nauczycielski Polskiego. Dom Nauczyciela wybudowano w 1987 r. w 75 procentach ze środków budżetowych, a w pozostałej części z pieniędzy społecznych oraz związkowych. ZNP dysponował budynkiem na podstawie umowy użyczenia, a wpływy pochodzące z działalności gospodarczej szły na jego działalność.

Po przejęciu budynku w zarząd przez Kuratorium chody zostaną przeznaczone na fundusz socjalny, a teren będzie rozdysponowany przez przedstawicieli związkowych nauczycielskich związków zawodowych.

## Kioski handlowe - kontrowersje

W Suwałkach "można handlować wyłącznie z produktami produkcji ściśle określonej spółki...". Jej urzędnikiem jest wiceprezydent Suwałk - napisał tygodni temu "Kurier Podlaski". Rada Miejska przyjął w związku z tym następującą uchwałę: "Protestuję przeciwko szkalującym artykułom zamieszczonym w "Kurierze Podlaskim". Są one nieprawdziwe, tendencjonalne, szkalujące osobę wiceprezydenta". Wiceprezydent Suwałk zamierza również wystąpić przed redakcją białostockiej popołudniówki na drogę sądową. Wyjaśniamy jednocześnie, że produkcją kiosków, których pisaliśmy w "TS" nr 5, zajmuje się jak dotąd czas suwalskie PBO, a nie żadna spółka. Właściciel miasta poszukują również innych potencjalnych producentów. Każdy zainteresowany może postawić kiosk we własnym zakresie - byle pochodził z Urzędu Miasta i był realizowany zgodnie z ustaleniami architektów. Przypominamy, że istnieje możliwość handlowania także z kiosków produkowanymi w Warszawie - tak powszechnych na ulicach

## Podziękowanie

Wszystkim Suwałczanom z którymi spotkałem się w czasie naszego pobytu w Suwałkach i okolicach, serdecznie dziękujemy za wspaniałe przyjęcie i współpracę.

Zasyłamy tą drogą również serdeczne życzenia miłośności w Nowym 1991 Roku.

Julia i Wincenty Podziemiński  
z Hrabstwa E...



wykonana przez uczniów oraz ich popisy instrumentalne. A potem wszyscy składali sobie nawzajem życzenia dzieląc się opłatkiem. I okazało się, że ta szopka nie tylko lekcje i klasówki, ale także miejsce spotkań całych rodzin z nią związanych, że nie są czczym zeszłym zauważone przeze mnie w szkolnej świątecznej słowa: "Niech szkoła w dom się wspólny zamieni, bowiem w naszym życiu, w polskiej kulturze wartości, które nas jednoczą, każda zapomnieć o nich. Nauczyciele z suwalskiej "tysiąclatki" w przyszłości te ważne okazje dla budowania prawdziwej szkolnej wspólnoty, nad nimi się zatrzymują z głębszą refleksją. Ich uczniowie wiedzą, że święta są także to, by podać sobie ręce...

## X sesja Rady Miejskiej

dokończenie ze str. 1

przy Kościuszki 103. Przeważał jednak pogląd, że tak korzystna oferta prawdopodobnie szybko się nie pojawi. Rada przyjęła więc stanowisko Zarządu Miasta, by podpisać z "Danielem" krótkoterminową umowę do końca maja. Firma płaciłaby miastu 3 proc. od obrotu, nie mniej jednak niż 20 mln (część radnych domagała się, by stawkę wyliczyć z uwzględnieniem uchwały dzielącej Suwałki na strefy handlowe; okazało się jednak, że byłaby to znacznie niższa suma). W tym czasie trwałyby negocjacje dotyczące wieczystej dzierżawy terenu po Zakładach Drobiarskich dla "Danielesa", bo tylko taką formą dzierżawy firma jest zainteresowana (gwarancja, że poczynione inwestycje nie pójdą na marne). Jeżeli zwycięży jednak zaprezentowana przez niektórych radnych taktyka piętrzenia trudności, być może właścicielka nie wytrzyma i w ogóle wycofa się z suwalskiego rynku. A wtedy teren po Zakładach Drobiarskich pozostanie obsiadany zbożem - niech sobie rośnie. Przynajmniej nikogo nie będzie kłuło w oczy.

### Nowy radny

Tego dnia Rada dokonała także zmian w swoim radzie. Ślubowanie złożył Jerzy Pelczarski (czyt. "Kto jest kim..."). Mówiono także o przekazaniu szkół podstawowych (co powinno nastąpić obligatoryjnie do 1994 roku), przewidywano budżetowym na pierwsze tygodnie roku oraz o trudnej sytuacji finansowej oddziałów przedszkolnych (być może przyjdzie wkrótce część z nich pozamykać, zwiększając jednocześnie liczbę miejsc w dużych przedszkolach). Rada zatwierdziła statuty gmin: Dubowo, Krzywólka i Szwajcaria. Odrzuciła ofertę wejścia miasta do spółki "Rejonowa Agencja Restrukturyzacji" (dublowanie spółek już funkcjonujących), upoważniła Zarząd do wykupu trzech działek na rzecz mienia komunalnego (na Kołtąją, Staszica i Emilii Plater). Mówiono również o siedzibie SdRP w "Domu Młodego Robotnika". Negatywnie zaopiniowano też wniosek Komendy Wojewódzkiej Policji dotyczący poparcia starań o wykup "Polmozytu" na

Wojska Polskiego (suwałscy właściciele samochodów tylko by na tym stracili).

### Zamiana z Kościołem

Kontrowersje wzbudził projekt Zarządu dotyczący zamiany gruntów z Kościołem. Na budowę świątyni miasto daje 7004 m kwadr. w byłej jednostce wojskowej na Pułaskiego oraz 1 hektar na Witosa. W zamian otrzymuje działkę o powierzchni 562 m kwadr. przy Sejneńskiej oraz 696 m przy Engelsa. Biorąc pod uwagę fakt, że zarówno pod względem powierzchni, jak i infrastruktury tereny oddawane Kościołowi są znacznie atrakcyjniejsze, niektórzy radni proponowali, by przedsięwzięcia nie nazywać zamianą a darowizną. Z kolei radny Płoński upierał się, że to nie miasto Kościołowi, a Kościół miastu robi prezent, bo zapewnienie, by w Suwałkach była odpowiednia liczba świątyni należy do obowiązków władz. Rada upoważniła Zarząd do sfinalizowania sprawy.

### Kto kogo obraził ...

Gorąca dyskusja z poprzedniej sesji dotycząca wysokości stawek w poszczególnych strefach handlowych, spowodowała, że do Komisji Rewizyjnej wpłynęły dwa wnioski: radnego Wigierskiego, który proponował przeanalizowanie efektywności działań Zarządu Miasta (z tezą, że być może powinny nastąpić w nim zmiany personalne) oraz wspólnie - radnych Szturgulewskiego i Wigierskiego, którzy poczuli się urażeni wypowiedzianymi przez Przewodniczącego Lasotę zdaniem o niezgodnym z prawem i nieuczciwym sposobie, w jaki w przeszłości zawierano niektóre umowy na dzierżawę sklepów. Komisja Rewizyjna oddała oba wnioski uznając, że wypowiedź Przewodniczącego nie obrażała żadnego z radnych, a jedna uchwała nie może stanowić podstawy do negatywnej oceny pracy Zarządu.

Tomasz Kubaszewski

## kto jest kim

w SUWAŁKACH



**Wiesław Lelusz** - prawnik, lat 34, absolwent Uniwersytetu Gdańskiego, pochodzi z Bartoszczyca. W Suwałkach mieszka od 1984 r. i pracuje w miejscowym Sądzie Rejonowym. W Radzie Miejskiej uczestniczy w pracach Komisji Porządku Publicznego. Żona Ewa pracuje w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym. Jedno dziecko - Piotr lat 6. Mieszka w spółdzielczym M-4, do pracy jeździ 6-letnim "maluchem" Wolne od absorbującej pracy zawodowej chwilę rozdziela między czynny wypoczynek na świeżym powietrzu w gronie rodzinnym, a lekturę interesujących książek o problematyce moralno - etycznej (ostatnio "Miłość i odpowiedzialność" K. Wojtyły). Lubi sport - w roku 1973 mistrz woj. olsztyńskiego w biegu na 400 i 200 m. Chętnie ogląda gimnastykę artystyczną i turnieje tańca towarzyskiego.

**Jerzy Pelczarski** - radny. Po przyjeździe do Suwałk pracował najpierw w Kółku Rolniczym, potem w Centrali Nasiennej. Obecnie zatrudniony w Suwalskiej Kopalni Surowców Mineralnych na stanowisku zaopatrzeniowca. Żona Zofia, dwaj synowie: Wojciech - lat 27, Radosław lat 12. J. Pelczarski ma za sobą przeszłość działacza związkowego. Pracował w NSZZ "S" Regionu "Pojezierze" w Biurze Ochrony Pracy. Jest działaczem KPN. W wolnym czasie najchętniej łowi ryby i maluje.

**Zdzisław Wyszowski** - prezes Suwalskiego Towarzystwa Muzycznego. 48 lat, z zawodu nauczyciel muzyki (instrument podstawowy: skrzypce); żona Janina (nauczycielka); troje dzieci: Marzena - zamężna, nauczycielka muzyki, Tomasz - student UW (ale też muzykujący), Marcin - uczeń Liceum i jednocześnie średniej szkoły muzycznej. Z. Wyszowski pracuje w SP Nr 10, prowadzi też chór w zespole "Suwalszczyzna". Jeździ 26 - letnim trabantem. Życiowa pasja, to oczywiście muzyka. Ulubieni kompozytorzy: Bach, Mozart, Chopin, Moniuszko. Wolnych chwil brak. A jeśli już - słucha na dobrym sprzęcie muzyki, czyta typowo rozrywkowe książki. W telewizji ogląda czasami "Wiadomości", "Z batutą i humorem", dobre programy muzyczne.

## macje • Informacje • Informacje • Info

20XII90 Zarząd Miasta przychylił się do prośby suwalskiego ROAD o przydział lokalu przy ul. Kościuszki 51.

Biuro Inicjatyw Gospodarczych informuje, że osoby zainteresowane prowadzeniem baru mlecznego przy ul. Kościuszki powinny zgłosić się do urzędu do 10I1991 r. przedkładając konkretne propozycje.

Trwają rozmowy władz miejskich ze spółką "Dempol" w sprawie zagospodarowania bazaru przy ul. Pu-

łaskiego. Na ostatnim posiedzeniu zarządu spółka przedłożyła konkretne propozycje. Rozstrzygnięcia zapadną wkrótce.

Przewiduje się, że utrzymanie miasta w styczniu będzie kosztowało ok 1,3 mld zł, z tego koszty związane z utrzymaniem Urzędu Miejskiego wyniosą 255 mln zł, a na samą Izbę Wyrzeźwień przyjdzie wyasygnować 61 mln.

# Młodzież o Konopnickiej

Pod koniec listopada nastąpiło podsumowanie konkursu pod hasłem "Śladami życia i twórczości Marii Konopnickiej". Został on ogłoszony w marcu przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną. W konkursie wzięło udział 21 uczniów szkół średnich z całego województwa i dwie słuchaczki SN w Olecku. Organizatorzy mieli świadomość, że twórczość Konopnickiej nie zawsze trafia do współczesnego czytelnika, ale jednocześnie uznali, że szczególnie dziś warto i należy zwracać się nad tym wszystkim, co w utworach autoru "Roly" wzrusza, budzi refleksję na temat naszego stosunku do drugiego człowieka i do otaczającego nas świata.

Uczestnicy konkursu przedstawili sądowi konkursowemu swoje prace na temat: "Twórczość Konopnickiej jest wyrazem najszlachetniejszych myśli i

uczuć, stanowi interesujący dokument literacki i społeczny drugiej połowy XIX wieku, a niektóre utwory są poezją żywą do dziś" - czy zgadzasz się z sądem krytyka? Uzasadnij swą opinię, wykorzystując poznane dzieła pisarki. Oceniali: dr A. Gołąbek, mgr M. Pietrewicz, mgr E. Koziół mgr H. Buchowiecka, mgr M. Urbanowicz. Za najlepsze uznano prace Dariusza Stawieckiego z ZST w Suwałkach (nagroda Prezydenta Miasta Suwałk) oraz Joanny Prawdzik z LO w Augustowie (nagroda Suwalskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność"). Następne miejsca zajęli: II - Bożena Radzewicz (LO nr 2 w Suwałkach) i Anna Kalska (LO im. M. Konopnickiej), III - Brygida Kalisz (LO im. M. Konopnickiej), IV - Alicja Dojnikowska (ZSR w Dowspudzie), V - Agnieszka Dziokan (LO im. M. Konopnickiej). Dla podkreślenia wysokiego poziomu wiedzy

wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali nagrody książkowe. Poloniści z ZSR w Dowspudzie oraz z LO im. M. Konopnickiej w Suwałkach - szkół których uczniowie najliczniej wzięli udział w konkursie - otrzymali dyplomy.

Z ciepłym przyjęciem ze strony laureatów, ich nauczycieli i przyjaciół oraz zaproszonych gości spotkał się montaż poetycko - muzyczny przygotowany przez uczniów LO im. M. Konopnickiej pod kierunkiem polonistki mgr T. Malinowskiej. W uroczystym wręczeniu nagród wzięli udział: prezydent Suwałk - pan Zdzisław Chmielewski, dyrektor Wydziału Spraw Społecznych UW - pan Grzegorz Kubaszewski i przewodniczący SKO - pan Zbigniew Madoński. (bg)

# Sponsorzy na start

Suwalskie Towarzystwo Muzyczne im. Emila Młynarskiego powstało w 1977 roku. Powołano je przede wszystkim po to, by zajęto się upowszechnianiem muzyki, a w szczególności - organizowaniem koncertów, działalnością wydawniczą, dydaktyczną, szkoleniem w ramach Powszechnej Wszechnicy Muzycznej nauczycieli muzyki, pomaganiem uczniom uzdolnionym muzycznie.

Najbardziej widoczną formą działalności Towarzystwa były i są koncerty. Zaczęto się skromnie - od kilkunastu koncertów w ciągu roku. Doszło do 300.

STM organizowało m.in. Suwalskie Lato Muzyczne, a także cykle koncertów w szkołach podstawowych, średnich i domach kultury. Plany na ten rok przewidują kontynuowanie dotychczasowej działalności. Nie wia-

domo jednak, czy z powodu braku środków to się uda. Już trzeba było zredukować liczbę ognisk muzycznych. Nie ma pewności, czy znajdą się pieniądze na opłacenie artystów, których chciałoby się sprowadzić na koncerty. Tym bardziej, że jak mówi prezes STM, Zdzisław Wyszkowski "wyrabiane" przez lata kontakty pozwalają na zakontraktowanie muzyków pierwszej klasy. Koncerty będą odbywały się w sali Urzędu Wojewódzkiego. Jeśli nie nastąpią żadne nieprzewidziane okoliczności już w styczniu wystąpi jedna z laureatek ubiegłorocznego Konkursu Chopinowskiego.

Nie ma w mieście filharmonii (dobrze, bo pewnie by-łaby na bardzo niskim poziomie), co miesiąc mogą za to odbywać się koncerty wykonawców wysokiej klasy. Sponsorzy są więc mile widziani.

## acje • Informacje • Informacje • Infor

Wybory rad sołeckich w Dubowie, Krzywólce i Szwajcarii spotkały się z minimalnym zainteresowaniem tamtejszych mieszkańców. W Krzywólce na przykład na 185 uprawnionych uczestniczyło w wyborach 20 osób. Tylko w tej wsi sołtysem została nowa osoba. W dwóch pozostałych funkcje te będą sprawowali dotychczasowi sołtysi. Suwalska Rada Miejska zatwierdziła statuty działania wszystkich sołectw.

Zgodnie z tradycją pierwszy śnieg kompletnie zaskoczył służby odpowiedzialne za to, by ludzie nie łamali sobie na ulicach nóg i rąk. Samochody ślizgały się na jezdniach, my wszyscy na chodnikach. Niemal każda ulica przypominała bardziej lodowisko niż miejsce przeznaczone do chodzenia. A o tym, co działo się na Konopnickiej czy w parku imienia znanej Poetki, lepiej nie mówić. Służbom odpowiedzialnym (?) - gratulujemy.

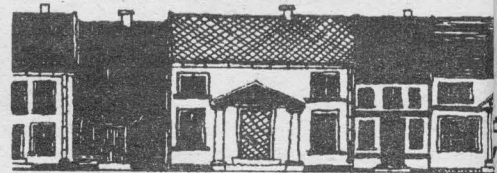
Wszyscy, którzy w przedświąteczną sobotę chcieli kupić cytryny, odchodzili spod sklepowych lad z

kwitkiem. Handel suwalski raz jeszcze się nie popisał

Suwalska policja przestaje narzekać na kłopoty kadrowe. W dwóch dniach w miesiącu, kiedy przyjmuje się chętnych do pracy, zgłasza się średnio po kilkanaście osób. Wśród kandydatów do policyjnego munduru wielu jest takich, którzy w ten sposób chcieliby uchronić się przed służbą w wojsku. Wojskowe Komendy Uzupelnień nie zawsze wyrażają zgodę na tego typu zamiar. Nie wiadomo co zrobić natomiast ze zgłaszającymi się do pracy w policji kobietami. W tej chwili nie ma dla nich żadnych etatów.

Mieszkańcy domków jednorodzinnych położonych na ulicy Przytorowej skarżą się na lokomotywy, które na znajdującym się nie opodal torowisku nieraz przez całą noc grzeją potężne silniki. Hałas z tego ogromny. Ziemia drży dostownie i w przeności. Do sprawy powrócimy w jednym z najbliższych numerów "Tygodnika Suwalskiego".

## ULICE SUWAŃSKI



### Gałąja

Obok Wigierskiej to najstarsza ulica miasta. Od rakterystycznego układu zwana była Krzywą lub Ktą. Przy niej rozwinęły się prawdopodobnie wymierne w 1700 r. Suwałki Wielkie. W obrębie wsi stała fragment starego traktu z Grodna i Merecza przez Sejny do Przerosi i Królówca (tzw. Wielka Droga Kamińska). Po lokacji miasta w 1720 r. zachowała się nietypowy kształt. Komunikację z rynkiem ułatwiał tzw. Załomek od Krzywej, zwany później ul. Rybacką a obecnie Kamedulską. W okresie międzywojennym w 1934 r. nosiła nazwę 11 listopada, a od tego roku Wawrzyńca Gałąja.

W. Gałąj urodził się w 1879 r. we wsi Hulanka w powiecie kutnowskim. Nieznane są jego losy do 1911. Pojawia się wówczas w Suwałkach jako właściciel zakładu fryzjerskiego. Prowadził go razem z żoną (imię nieznane). Wyrazem tego był autorytetem wśród mieszkańców. Członek Rady Miejskiej i Tymczasowej Rady Obywatelskiej i Tymczasowej Rady Miejskiej, obu przypadkach reprezentował PPS. W 1920 r. był wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej, a od 1921 prezydentem miasta. Po wyborach w 1927 r. został prezydentem Suwałk. Funkcję tę sprawował do 1930 r. Przez cały czas był aktywnym działaczem PPS. Przewodniczył Komitetowi Miejskiemu PPS, był kandydatem tej partii na posła w kilku kolejnych wyborach (1919-1930), przez kadencję 1928-31 wchodził w skład Rady Naczelnej. Zmarł 26 września 1934 r.

Andrzej Matusiewicz

# kryminał

## tango

### Złapali, ale nie tego

Przed paroma tygodniami informowaliśmy naszych Czytelników o krążącym po Suwałkach zbrodźcu. Zamieściliśmy nawet jego portret pamięciowy. Wydawało się, że ujęcie przestępcy jest tylko kwestią czasu.

Na biurku u dyżurnego policjanta zadzwonił telefon. - W kawiarni "Jola" - mówił męski głos - jest facet, którego szukacie.

Po chwili radiowóz był już na miejscu. Policjanci zatrzymali 33 - letniego mężczyznę, który chwilę wcześniej obnażił się na przystanku MZK. Nie zdążył jeszcze zapiąć rozporka. Wkrótce odbyła się prezentacja zatrzymanego 7 - letniej Basi.

Okazało się, że nie jest to ten sam mężczyzna, który parę tygodni wcześniej zaciągnął dziewczynkę do piwnicy. Jego konto obciąża natomiast obnażanie się przed dwiema innymi dziewczynkami koło myjni samo-

chodowej. Za tego typu czyn polskie prawo przewiduje najwyższe karamy.

Poszukiwany zbrodniec wciąż jest na wolności. Nie stracił więc na aktualności portret pamięciowy, który przedstawiliśmy w "TS" nr 7, jak i rysopis sprawcy. Przypominamy: wiek 20 - 25 lat, wzrost 170 - 175 cm, włosy proste czarne, krótkie czarne wąsy. Twarz śniada, szczupły, ubrany był w czarną kurtkę i ciemne spodnie. Portret pamięciowy prezentujemy obok.

(tk)

"Tygodnik Suwalski", wydawca: **Wojewódzki Dom Kultury** oraz **Prezydent Miasta Suwałk**. Adres: Suwałki, ul. Noniewicza 71. Tel. 59-60 i 23-53 w. 26. tix. 522150  
 Redagują: **Wojciech Drażba, Kazimierz Gomułka (red. graf.), Andrzej Jurkiewicz, Tomasz Kubaszewski (red.nacz.)** oraz **współpracownicy**.  
 Skład komputerowy i druk: WDK Suwałki. Numer indeksu: 379948.  
 Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.



# MŁODZIEŻ MA GŁOS

Mamy nadzieję, że materiał ten trafi przede wszystkim do rąk młodzieży Zespołów Szkół: Ekonomicznych, Rolniczych oraz Technicznych. Wygląda na to, że tylko w tych, spośród wszystkich suwałskich szkół średnich nie ukazują się jeszcze uczniowskie piśmka. Swoicze co miesięcznik wydawnictwo dorobiły się cztery ponadpodstawówki. Tego jeszcze w historii Suwałk nie było!

Jedynie 1000 zł kosztuje "Ikar - Pismo Młodzieży II LO", wychodzące na ośmiu stronach formatu A-4. Ta sama cena, z tym że za dwanaście stron identycznej wielkości, widnieje w winiecie reaktywowanego po paru latach "Licealista" - pisma LO im. MKonopnickiej, "Only 0,05 S" trzeba zapłacić za "Dzielną Zielną - Magazyn Junacki ZSZ im. Karola" (Brzostowski - przyp. red.). Bezpłatny jest natomiast "Układ Scalonych" - miesięcznik młodzieży Społecznego Liceum Ogólnokształcącego. Lektura uczniowskich pism "jednego po drugim" zmusza do recenzji, porównań. Typowania najlepszego, pochwał ani też uwag krytycznych jednak nie będzie.

"Ikar" przyjemnie zaskakuje różnorodnością stosowanych form i gatunków dziennikarskich. "Licealista" emanuje spokojem (może dlatego, że jest redagowany wyjątkowo spokojnie), dostojnością, głębszym zastanowieniem. "Układ Scalonych" cechuje świeżość, odmienną spojrzenia, szeroka tematyka, tęsknota za "centrum miasta". "Dzielną Zielną" to krzykliwa ilustracja, prawdziwie młodzieńcza ostrość, bezkompromisowość, kontrowersyjność sformułowań, łatwość "sprzedawania" tekstów. Przytoczmy zresztą fragmenty z zamieszczonej tam relacji z uroczystego otwarcia hali gimnastycznej połączonego z obchodami święta Edukacji Narodowej. Tytuł: "Zadyma Orgazmiczna". Obok zamieszczamy także przedruk z "Ikaru".



PISMO MŁODZIEŻY II LO W SUWAŁKACH

NR 3

SUWAŁKI 15 GRUDNIA 1990

CENA 1000 ZŁ

## Ontologia codzienności

... W tym szalonym życiowym biegu nie widzimy nic, nie spostrzegamy, że do nieba można dojść spokojnie i pięknie. Zatrzymajmy chociaż na chwilę ten rozpędzony pociąg naszego życia! Pociąg wygięty pod ciężarem bagażu doświadczeń i lęków - pełen człowieczego smutku, cierpienia i jakiejś nieczułości na przeżycia innych ludzi, pełen niezrozumienia. Otwórzmy w końcu szeroko oczy! Niech dostrzeżę zrenice, że świat to nie tylko mgła widziana podczas oszalonej gonitwy - świat to nie tylko zadania matematyczne, nie tylko małe zarobki. Świat nie kończy się na kolejkach i pytaniach: kto da więcej. Nasz świat jest właśnie w nas, a przecież my, to nie tylko szkolne kłopoty, my to nie tylko problemy zawodowe. Jesteśmy ludźmi i jako ludzie posiadamy serca po brzegi wypełnione uczuciami i marzeniami. Obudźmy je i zastanówmy się, co naprawdę jest ważne dla nas... Nie bójmy się patrzeć! Nie bójmy się zobaczyć drugiego człowieka... Żyjmy! Każdy na swój sposób - lecz nie martwo, nie bezbarwnie...

Elżbieta Balczoniuk



Dorośli potępiają to, czego nie mogą pojąć. ... też będziemy dorośli. Lecz póki co...

Co poniekąd udało się wejść na widownię. Hey! Ładniej ubrani na dół!!! - rozpaczliwie wykrzykuje pan magister Giza (jest ładnie ubrany i wstydi się sam siedzieć). Wszyscy na miejsca!!! Gotowi?! Wiecie kiedy klaszka? - Pytająco rozglądają się nauczyciele. Spoko... To nie pierwszy taki apel! Mamy wprawę. Scenariusz i cel jest ten sam, tylko okazja inna. UWAGA!!!... START!!! Ruszycie... O Q... (tiii) - idzie proboszcz! A ja nie byłem na ostatniej mszy. O! Widzę, że niektórzy nauczyciele też nie byli. Ale spokojnie. Idzie z naszym naczelnym dyrektorem Ryszardem B. Ten to ma fantazję, jakby całe życie prowadził proboszczów na otwarcia sal gimnastycznych. Oj! Nie wszyscy profesorowie potrafią się przeżegnać. Fe... Brzydko. Trzeba nadrobić materiał. Bardzo im to się teraz przyda.

Proboszcz pokropił. Sukcesy sportowe tuż, tuż. Zaczęły się przemówienia. Kto im to pisał? Taakie porywające czytanki. Najbardziej porwał przedstawiciela młodzieży z V b. Może sam pisał? Tak pewnie czytał. Co do treści przemówień, to nie wiem, gdyż żadnego nie słuchałem. Starczyło za to sił na wysłuchanie części artystycznej. Gdyby tak artyści dali czadu przed mówcami, byłoby O.K. A tak... Hey, artyści, macie rację: "W przedszkolu naszym nie jest źle" - Jest beznadziejnie, a będzie jeszcze gorzej, chociaż gorzej być nie może.

Do pani Pietrewicz: Pani spektakl popadł w megalomanię z pozostałościami epoki poprzedniej. Szkoda. Wracając, impreza była za długa, podziwiam poczet sztandarowy, mimo debiutu - wypadli świetnie (III b). Przez trzy godziny tylko trochę zbledli, zzielenieli. Dziwne, że się nie zrzygali, ale to zapewne z poczucia obowiązku i szacunku do sztandaru. Ich poprzednicy (IV b) doszli do wniosku, iż są niegodni i nie stawili się. Dochodzili dwa lata, lecz "nowym" wystarczy chyba Jeden Występ. STOP!!! Koniec cyrku. Orgazm organizacyjny skończył się nędznym wytryskiem braw i ci, którzy obudzili się pod koniec jego brzmienia - poszli do domu na kolację. Reszta została na meczu siatkówki - r- z LO'.

W Nowym Roku "Ikarowi" życzymy wysokich lotów, "Licealiście" - więcej luzu, "Układowi Scalonych" - osiągnięcia poziomu techniki japońskiej, a "Dzielną Zielną" - tak trzymać, chłopaki!

(wd)



Miesięcznik młodzieży Społecznego Liceum Ogólnokształcącego

PISMO  
LO im. MKONOPNICKIEJ  
NR 1 1990 III.03  
CENA 1000.-

# Licealista

## Gabinet lekarski

Suwałki ul. Klonowa 41 A

Lekarz chorób wewnętrznych  
**Jolanta Jaworska**

Środy - 15 - 16.30  
czwartki - 15 - 16.30

Lekarz chorób wewnętrznych  
**Krystyna Barbara Malec**

Poniedziałki - 15.30 - 16.30  
wtorki 15.30 - 17.30

Ginekolog

**Mirosława Strzałkowska-  
Jaksztowicz**

poniedziałki - 17 - 18.30  
piątki - 17 - 18.30.

**Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. M. Konopnickiej** zaprasza od 2 stycznia do korzystania z księgozbioru czytelnicy i wypożyczalni **oddziału dla dzieci, filii technicznej i zbiorów specjalnych** zgodnie z godzinami otwarcia tych placówek.

Informujemy, że wszystkie te instytucje mieszczą się przy ulicy **Kościuszki 62** (budynek byłej szkoły muzycznej).

**Serdecznie zapraszamy**

**Wszystkim swoim sympatycznym klientom radości w Nowym Roku**

**życzy**

**Sex - shop Mir**

Dział Upowszechniania Tańca Wojewódzkiego Do Kultury w Suwałkach proponuje młodzieży suwalskiej wstąpienie do Zespołu Pieśni i Tańca "Suwalszczyzna". Jest to zespół artystyczny reprezentujący województwo suwalskie, propagujący przede wszystkim tańce nasze, regionalne i pieśni ludowe.

Praca zespołu polega na starannej edukacji z dziedziny technik tanecznych: klasycznej, charakterystycznej, nowoczesnej, emisji głosu, nauki kroków, elementów dźwiękowych, tworzeniu koncertów zespołu.

Zespół posiada również życie wewnętrzne i nożnicze, rozrywkowe, przejawiające się w organizowanych wieczorkach, wyjazdach i udziału w imprezach kulturalnych tematycznie z życia kulturalnego (np. koncerty zespołu "Mazowsze", "Śląsk"), kultywowaniu tradycji tanecznych naszego Kraju.

Zespół Pieśni i Tańca "Suwalszczyzna" liczy obecnie 35 osób tańczących i śpiewających (młodzież średnich i podstawowych) - to grupa reprezentacyjna koncertująca w kraju i za granicą.

Zapraszamy do spędzenia wolnego czasu miło i twórczo!

Zapisy z przesłuchaniami prowadzi Dział Tańca w Suwałkach, ul. Noniewicza 71, tel. 59-60 do - 1019

Kadra artystyczna ZPiT "Suwalszczyzna"

## Ogłoszenia drobne

ALUX - profesjonalne systemy alarmowe. Sosnowski - Suwałki tel. 57-10.

Uczciwym oddam grę. A.S. - Reja 54 m. 74, 16-400 Suwałki.

Sprzedam sypialnię białą z szafą, tel. 39-76.

Strojenie pianin. Bogusław Frydrych, Suwałki, ul. Buczka 13, tel. 62-782.

## Przedsiębiorstwo Zagraniczne

**zaprasza**

**do sklepu przy ul. Kościuszki 103**

W sprzedaży: szeroki asortyment artykułów spożywczych, obuwie, konfekcja, dziewiarstwo, AGD, RTV.

**DANIEL'S** prowadzi również sprzedaż hurtową w branżach spożywczej, konfekcyjnej, obuwniczej, dziewiarskiej oraz artykułów pochodzących z ZSRR.

**DANIEL'S** zaprasza!

★★★★★

Tel. 62-000, 62-651, telefax - 7575,

★★★

telex - 052156.